

Wiśniewska, Ewa

Szkolnictwo pedagogiczne w Płocku w latach 1917-1936 : (na przykładzie Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej)

Notatki Płockie 42/2-171, 40-45

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZKOLNICTWO PEDAGOGICZNE W PŁOCKU W LATACH 1917-1936

(na przykładzie Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego
im. Zofii Bukowieckiej)

Geneza seminariów nauczycielskich jest związana z gwałtownym przyspieszeniem rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, kiedy to kształtowało się nowe pojęcie szkoły elementarnej jako szkoły publicznej i powszechnej dla dzieci z ludu.

Na ziemiach polskich, choć pod zaborami, dokonywały się w różnym nasileniu te same procesy społeczne i oświatowe co i na innych obszarach Europy. Organizacja nowych zakładów kształcenia nauczycieli opierała się początkowo na wzór seminariów niemieckich, rosyjskich, a przede wszystkim na wzorach seminariów nauczycielskich w Galicji.

W latach 1917-1918 istniały już na ziemiach polskich (bez Pomorza i Górnego Śląska) 73 zakłady kształcące nauczycieli¹. Po odzyskaniu niepodległości polskie władze oświatowe przejęły 95 zakładów kształcących nauczycieli, z czego na ziemi byłego zaboru austriackiego przypadało 47, na Poznańskie 11, na Królestwo Polskie 37. Na Pomorzu funkcjonowało 7 zakładów, łącznie więc były 102 zakłady².

Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym i o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim przypieczętował żywot seminariów nauczycielskich w wolnej Polsce³.

Historia szkoły

Rozwój szkolnictwa polskiego łączył się ściśle z ruchem niepodległościowym i społecznym. Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Zofii Bukowieckiej w Płocku posiadało również w tej historii swoją zaszczytną kartę.

Okres I wojny światowej, niosący nadzieję odzyskania niepodległości, stawiał jako jedno z naczelných zadań wykształcenie szerokich kadr pracowników, przygotowanych do rozpoczęcia pracy we własnym państwie. Była to jedna z istniejących przesłanek, która w tym okresie otworzyła również dla młodzieży żeńskiej możliwość kształcenia, a następnie pracy na stanowiskach wymagających pewnego poziomu wykształcenia.

Źródło płockiego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego należy szukać w szkolnictwie ogólnokształcącym. Tendencje do stworzenia pełnowartościowych uczelni w Płocku spowodowały zawiązanie Stowarzyszenia, założonego przez Aleksandra Majdeckiego, ks. Mariana Okólskiego oraz nauczycieli Henryka Pniewskiego, Janinę Bogdanównę i Romana Lutyńskiego⁴. Stowarzyszenie zebrało składki w postaci udziałów i nabyło od Marii Gutkowskiej jej pensję, przejmując uczennice, personel i całe urządzenia szkolne, zalegali-



Julia Kisielewska - dyrektorka Seminarium (1874-1943)

zowało u władz okupacyjnych statut, a następnie energicznie przystąpiło do pracy.

Zarząd Stowarzyszenia uzyskał budynek przy ul. Kolegialnej 19, po dawnym klubie rosyjskim, ponieważ dotychczasowy budynek pensji przy ul. Kolegialnej 10 był za mały.

Mając na uwadze najważniejszą kwestię - osiągnięcie należytego poziomu nauki w nowym gimnazjum - poszukiwano odpowiedniej osoby na dyrektorkę szkoły. Wybór padł na Julię Kisielewską - ideową, doświadczoną i energiczną siłą pedagogiczną. Objęła ona kierownictwo szkoły, która w styczniu 1917 r. otrzymała nazwę II-go Gimnazjum Żeńskiego.

W przededniu odzyskania niepodległości na skutek narastania potrzeb społecznych szczególnie doceniano konieczność przygotowania odpowiednio licznych i wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Kilkumiesięczne kursy nauczycielskie, które organizował na tzw. Staniławówce ks. Ignacy Lasocki z ramienia Rady Opiekunów były niewystarczające. Dlatego niezbędnym okazało się zorganizowanie w Płocku seminarium nauczycielskiego. Zarząd stowarzyszenia zdecydował zatem o prowadzeniu początkowo obok II-go Gimnazjum Żeńskiego w godzinach popołudniowych kursów pedagogicznych. I tak od września 1917 roku powstały dwa kursy seminariów nauczycielskich: wstępny i pierwszy.

Po długich i uciążliwych staraniach dyrektorki i kadry pedagogicznej Zarząd Stowarzyszenia nabył na włas-

ność budynek dla seminarium, a następnie siedmiomorgowy ogród przy ul. Warszawskiej 14 dla internatu.

Po odzyskaniu niepodległości w roku 1919 nastąpiło upaństwowienie i jednocześnie reorganizacja szkoły. Z niższych klas II Gimnazjum po uzupełnieniu najmłodszych roczników powstała siedmioklasowa szkoła powszechna, zwana szkołą ćwiczeń, a ze starszych - seminarium dla nauczycielek ludowych. W tym też roku ostatnie uczennice II Gimnazjum otrzymały maturę. Upaństwowienie gmachu przy ul. Kolegialnej i internatu z ogrodem przy ul. Warszawskiej zakończyło się w grudniu 1922 roku.

W roku 1921 odbył się pierwszy egzamin maturalny po 4-letnim kursie nauczycielskim, po którym 14 uczennic otrzymało dyplomy nauczycielek szkół powszechnych. Następne egzaminy odbywały się już po 5-letnim okresie nauki.

W 1924 roku seminarium obchodziło wielką uroczystość - poświęcenie sztandaru otrzymując za patronkę Zofię Bukowiecką. Na tę uroczystość przybył Stanisław Bukowiecki syn patronki, pierwszy minister sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce⁵.

Na lata 1924-1932 przypada okres najintensywniejszej pracy i największych przemian we wszystkich szkołach kształcących nauczycieli w Polsce. Podobnie było też w seminarium płockim.

Jednak już od roku 1930 rozpoczął się ogólnokrajowy kryzys w zatrudnianiu młodych sił nauczycielskich. Ilość etatów nie wzrastała proporcjonalnie do potrzeb i dlatego nie wszystkie absolwentki seminarium mogły liczyć na znalezienie pracy. Kształcenie zawodowe nauczycielek w seminariach straciło więc sens. W 1932 roku zgodnie z reformą "Jędrzejewiczowską" seminaRIA weszły w stan likwidacji. Tak też było w seminarium w Płocku.

Pożegnaniem tej szkoły stał się jubileusz dyrektorki Julii Kisielewskiej, który odbywał się 14 i 15 kwietnia 1936 roku. Była to uroczystość 20-lecia szkoły oraz 35-lecia pracy literackiej i pedagogicznej Julii Kisielewskiej.

W miejsce zlikwidowanego seminarium powstało w Płocku liceum pedagogiczne.

Organizacja i działalność pedagogiczno-wychowawcza szkoły

Organizację i działalność dydaktyczną w seminarium wyznaczały dwa sprzężone dekrety: o obowiązku szkolnym, ustalający powszechnie dostępną siedmioletnią szkołę powszechną oraz o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w państwie polskim. Artykuł 6 dekretu ustalał m.in. że "czas nauki w seminarium trwa co najmniej 5 lat, a pierwsze trzy roczne kursy posiadają charakter ogólnokształcący, dwa ostatnie charakter przeważnie zawodowy"⁶.

Szczegółowy program nauczania wydany przez Ministerstwo WRIOP w 1921 roku zakładał, że seminarium jako uczelnia pedagogiczna zapewnia wychowankom obok przygotowania zawodowego wykształcenie ogólne w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej⁷. Każde seminarium wypracowywało sobie właściwą organizację pracy wychowawczej i dydaktycznej w szkole i poza nią. Płockie seminarium wyróżniało wykorzystywanie ogrodu szkolnego jako ośrodka dydaktycznego



Fragment pracowni biologicznej

i wychowawczego, organizację szkolne i praca kulturalna oraz organizacja internatu szkolnego.

W pracy nad zorganizowaniem i prowadzeniem Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Płocku pomagały dyrektorce Julii Kisielewskiej inne nauczycielki. Historyczka Eugenia Grodzka i nieprzeciętnie utalentowana plastyczka Wanda Szrajberówna przystąpiły do pracy od samego początku.

Od chwili upaństwowienia seminarium przystąpiono do przystosowania szkoły do nowych warunków kształcenia wytyczonych przez program ministerialny. Wymagało to dużego wysiłku ze strony kadry pedagogicznej, a także przekształceń wewnątrz budynku szkoły. W efekcie szkoła posiadała bardzo dobrze wyposażony gabinet fizyczny urządony amfiteatralnie z pracownią chemiczną i ciemnią. Opiekował się tym nauczyciel fizyki Jan Pniewski. Gdy w 1929 roku został powołany przez ministerstwo na instruktora fizyki i chemii, przedmioty te objęła Hanna Syska. Kiedy jednak Jan Pniewski objął dyrektorstwo w Wejherowie szkoła utraciła również i Hannę Syską, małżonkę Jana Pniewskiego. Wówczas opiekę nad pracownią objął Czesław Ścisławski.

W kilku niewielkich pomieszczeniach urządzono pracownie biologiczne, które zaopatrzone w mikroskopy i inne pomoce naukowe. Biologię wykladała Wacława Cyglerowa, rozbudzając u uczennic zainteresowanie przyrodnicze nie tylko poprzez ciekawe lekcje biologii, ale również poprzez ćwiczenia praktyczne w ogro-

dzie szkolnym, a także tworząc kółka przyrodnicze.

Naukę języka polskiego prowadziły najpierw polonistki: Leona Przybyszewska oraz Stanisława Krzymuska, a od 1924 roku przedmiot ten objęła Maria Sarnecka. Uczennice szczególnie ceniły jej pracę, która obdarzona łaćwością pięknego i prostego wykładu, miała wybitny wpływ na kształtowanie się umysłów uczennic. Postępowe przekonania Marii Sarneckiej nie zawsze odpowiadały przełożonej, ale jej wyjątkowa znajomość literatury spowodowała kierowanie młodych umysłów na drogę samodzielności w myśleniu i ocenianiu wartości utworów.

Matematykę prowadziła Eugenia Karpińska, przybyła podobnie jak Maria Sarnecka z Instytutu Nauczycielskiego, z dobrym przygotowaniem metodycznym i osiągała doskonale rezultaty w pracy pedagogicznej.

Nauka geografii spoczywała w rękach Kazimierza Gelinka, autora podręcznika geografii, kustosa działu przyrodniczego Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego. On to sprawował pieczę nad zbiorami krajoznawczymi, które znajdowały się w pracowni geografii.

Przedmioty pedagogiczne od 1928 roku prowadziła Ludwika Rogowska przybyła również z Instytutu Pedagogicznego, a która swoją ogromną życzliwością i miłym stosunkiem do młodzieży zjednywała sobie dziewczęta i rozbudzała ich zainteresowania psychologią, metodyką i historią wychowania.

Pracownię robót ręcznych prowadziły m.in. panie Majorowa, Zawadzka i Salcewiczówna. Szkoła posiadała również bogatą bibliotekę.

Bardzo ważne znaczenie miała istniejąca przy seminarium siedmioklasowa szkoła ćwiczeń, która stano-

wiła teren próbnej praktyki pedagogicznej. Poprzez szkołę ćwiczeń, seminarium stwarzało warsztat pracy doświadczalnej w zastosowaniu nowych metod nauczania, nowych środków i pomocy naukowych. Tą drogą można było zapewnić szkole powszechnej dopływ coraz świeższych sił nauczycielskich, obeznanych dokładnie z wypróbowanymi metodami, a tym samym uchronić szkolnictwo od szablonu i skostnienia. Seminarium, które nie posiadałoby szkoły ćwiczeń nie mogłoby spełniać w całości swego zadania.

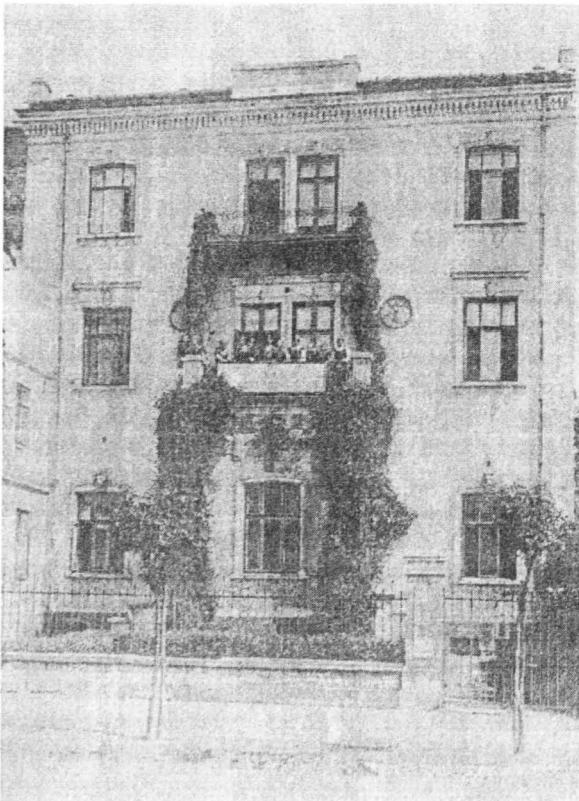
Szkołą ćwiczeń w Płocku przez wiele lat kierowała Ludwika Wąsowiczówna. Pod jej kierunkiem i ciepłą, rozumną krytyką stawiały pierwsze kroki przyszłe nauczycielki. Długie lata w tej szkole pracowały też Helena i Weronika Majdeckie, które zaczęły swoją pracę pedagogiczną jeszcze na pensji Marii Gutkowskiej. Zbiorami szkoły ćwiczeń, stanowiącymi prace naukowe dla młodszych oddziałów, opiekowali się pani Wąsowiczówna i pan Majdecki.

Szkoła posiadała również boisko i salę rekreacyjną, do której sprowadzono dużo przyrządów gimnastycznych, ale jednocześnie przystosowano ją do występów scenicznych. Wychowanie fizyczne prowadzone było przez bardzo energiczną organizatorkę Marię Kraskowską. Szkoła brała udział w licznych imprezach sportowych i zawodach w Płocku i poza nim, odnosząc znaczne sukcesy.

Przyszłe nauczycielki ludowe czekała również praca społeczna na wsi np. przy zakładaniu i prowadzeniu różnego rodzaju organizacji i kółek. Stąd też w seminarium prowadzono szkolenia wprowadzające w szereg zagadnień z tym związanych. Służyło temu przede wszystkim organizowanie w seminarium różnych imprez towarzyskich i kulturalnych takich jak: przedstawienie, koncerty, zabawy towarzyskie, akademie związane z okolicznościowymi wydarzeniami i programem. Wielki wkład w te imprezy wnosili nauczyciele - opiekunowie. O oprawę recytatorską i właściwą reżyserię dbała wspomniana wcześniej polonistka Maria Sarnecka, o wystrój artystyczny - wykształcony malarz Czesław Idźkiewicz, a oprawą muzyczną opiekował się Benedykt Sianko - prowadzący chór żeński, w połączeniu z chórem seminarium męskiego. W latach 1922-1931 muzyki w seminarium uczył też znany kompozytor i dyrygent Faustyn Piasek.

Istotne znaczenie dla istnienia tej szkoły miało zorganizowanie internatu. Uczennice z odległych okolic, często niezamożne dziewczęta nie mogłyby kształcić się w mieście bez pomocy internatu. Wielkie znaczenie miał tu także aspekt wychowawczy, bo stały i troskliwy nadzór nad seminarzystkami wytwarzał atmosferę zamknięcia i poważnego traktowania przyszłego zawodu. Ponieważ przybywało uczennic z terenu, a mały dworek przy ul. Warszawskiej mógł pomieścić tylko 15 dziewcząt, resztę miejsc znajdowano w internacie przy Starym Rynku 8. Opiekę w internacie sprawowała pani Lukoska, a w "małym internacie" panie Żółtowska, Plucińska i Ostrowska.

W 1926 roku przystąpiono do rozbudowy kompleksu gmachów szkolnych przy ul. Warszawskiej, ale na skutek skreślenia dotacji państwowych i dewaluacji, budo-



Gmach Państwowego Seminarium Żeńskiego im. Zofii Bukowskiej przy ulicy Kolegialnej 19 w Płocku (Fot. z 1926 r.)

wy tej nie zrealizowano. Wykończono tylko duży budynek przeznaczony dla internatu.

Życie w internacie biegło według ustalonego rytmu. O godz 7 rano zjadano śniadanie, zjadane zazwyczaj szybko, z myślą o lekcjach i klasówkach. Potem cała gromada dziewcząt podążała do szkoły. Po obiedzie dwa razy na tydzień urządzano sprzątanie sypialni, prawie codziennie odbywały się popołudniowe zajęcia w szkole (siatkówka, saneczki) odrabianie lekcji, a po kolacji wspólny pacierz i pieśń.

Bywały w internacie zabawy i tańce, ale również spotkania poważne jak zebrania kółka przyrodniczego czy samorządu szkolnego. O atmosferze życia i pracy w internacie najlepiej świadczą słowa maturzystki - "Gdyby mi ktoś powiedział, że mogę wracać do internatu, zaraz pakowałabym rzeczy i jechała"⁷.

W szkole działały organizacje uczniowskie takie jak: harcerstwo, PWK, gmina szkolna, Straż Przednia. Harcerstwo działało bardzo dobrze, promieniując na szkoły powszechne w mieście i okolicy. W seminarium były dwie drużyny: Klementyny Hoffmanowej i Zofii Bukowieckiej. Dobrze rozwijała się również organizacja P.W.K., powołana do obrony kraju, mająca swój hufiec i hufiec wychowania fizycznego. Straż Przednia założona została w 1933 roku celem wspólnego omawiania wartościowej lektury w małych grupach liczących od 10-15 uczennic i na zebraniach międzyszkolnych grup ze szkół całego rejonu.

Działalność samorządu uczniowskiego traktowana była szczególnie, jako ważne zaangażowanie wychowawcze. Sprawny i doskonale działający samorząd szkolny stanowił cenny wzór do przyszłej pracy społecznej. Samorządem kierował zarząd, nad którym pieczę sprawowała nauczycielka - opiekunka. W samorządzie działały następujące sekcje: samopomocy koleżeńskiej, korepetytorek, bibliotekarek, pomocy naukowych, zdobniczek, śniadaniowa, opieki nad ubogą rodziną. Sekcje te działały zupełnie autonomicznie, zdawały tylko sprawozdanie ze swych czynności na walnym zebraniu. W wyniku ich działań wspomagano materialnie niektóre koleżanki, pomagano w nauce, porządkowano, naprawiano i wypożyczano książki w bibliotece szkolnej, przygotowywano pomoce naukowe do każdej lekcji, reperowano mapy, przygotowywano okazy do zoologii, ozdabiano klasy i pielęgnowano rośliny. Organizowano też obchody i uroczystości w szkole i w domu weterana, a także zajęcia w świetlicy dla młodzieży pozaszkolnej. Samorząd uczniowski wydawał na wzór innych seminarium (np. radomskiego) własne pismo "Jednodniówka", w którym zamieszczał sprawozdania ze swjej działalności, streszczenia referatów, ogłoszenia i kronikę wydarzeń.

W seminarium działały również koła zainteresowań takie jak : kółko literacko-naukowe (którego celem było wnikliwe poznawanie literatury polskiej i obcej), koło przyrodnicze, koło młodych ziemianek, kółko fotograficzne, kółko sportowe.

Szkola prowadziła stałą korespondencję ze szkołami polskimi w Brazylii i we Francji. Pod stałą opieką seminarium i szkoły ćwiczeń były dzieci ze szkoły w Zabrezium na Polesiu utrzymywanej przez Płocką Macierz Szkolną.

W gmachu szkolnym odbywały się też liczne kon-

ferencje rejonowe dla nauczycieli. Organizowano wykłady, odczyty i dyskusje dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich z miasta i okolic.

W szkole zwracano też baczną uwagę na życie towarzyskie młodzieży, aby nadać mu charakter dobrego tonu. Służyły temu organizowane razem z seminarium męskim zabawy szkolne, a także wycieczki bliższe do Dobrzyń, Łowicza, Włocławka, Torunia i dalsze nad morze, do Warszawy, Wilna, Krakowa czy Zakopanego.

Serdeczną opieką otaczali seminarium księża: najpierw ks. prałat Jaźwiński, a potem prefekci Artke i Malinowski.

Na uwagę zasługuje działalność Koła Rodzicielskiego, które ze swych funduszy zakupiło działki w Borowicach z przeznaczeniem na zbudowanie tam letniska oraz praca długoletniego sekretarza szkoły Jerzego Biedrzyckiego, który odznaczał się ogromną pracowitością i dokładnością w prowadzeniu budżetu szkoły.

W ciągu 17 lat istnienia Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Płocku ukończyło 389 osób. Część nauczycielek nie wstąpiła do zawodu nauczycielskiego, ale był to znikomy odsetek. Pozostałe, rozproszone po całym regionie, a niekiedy osiadłe na głuchych wsiach, prowadziły pracę w trudnych warunkach ogólnych i osobistych. Praca ta choć pozbawiona rozgłosu, przyczyniła się do poszerzenia horyzontów myślowych mieszkańców wsi i do podnoszenia poziomu kulturalnego ludności.

Tabela nr 1

Absolwentki Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej w Płocku w latach 1921-1929

| Lata | L i c z b a absolwentek | Lata | L i c z b a absolwentek |
|---------|-------------------------|-------|-------------------------|
| 1921 * | 14 | 1930 | 31 |
| 1923 ** | 18 | 1931 | 27 |
| 1924 | 10 | 1932 | 30 |
| 1925 | 16 | 1933 | 29 |
| 1926 | 28 | 1934 | 31 |
| 1927 | 21 | 1935 | 32 |
| 1928 | 35 | 1936 | 27 |
| 1929 | 40 | | |
| | | Razem | 389 |

* - absolwentki seminarium 4-letniego

** - absolwentki seminarium 5-letniego

Tabela nr 2

Uczennice i absolwentki Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Płocku (1917-1936)⁸

| Uczęszczało do seminarium | | Ukończyło seminarium | |
|---------------------------|-----|----------------------|------|
| w liczbach | w % | w liczbach | w % |
| 565 | 100 | 389 | 68,8 |

Działalność pedagogiczna, literacka i społeczna Julii Kisielewskiej - dyrektorki Seminarium

Julia Kisielewska rozpoczęła swą pracę pedagogiczno-szkolną w 1908 roku jako nauczycielka gimnazjum w Klarysewie, gdzie pracowała do roku 1912. Później

była nauczycielką w Skolimowie, a następnie do roku 1916 w szkole zawodowo-gospodarczej w Warszawie. Od 1 czerwca 1916 roku do początku 1917 roku wizytowała szkoły i ochronki w powiatach gostynińskim i kutnowskim. W tym właśnie czasie została powołana na kierowniczkę II Gimnazjum Żeńskiego w Płocku. W niespełna pół roku opracowała z radą pedagogiczną program naukowy i wychowawczy oraz zwiększyła zbiory pomocy naukowych dla szkoły. Nie poprzestając na zorganizowaniu gimnazjum oraz dostrzegając szersze potrzeby odradzającego się szkolnictwa polskiego przystąpiła z początkiem roku szkolnego 1917/1918 do zorganizowania seminarium dla nauczycielek ludowych.

Pracując w szkołach żeńskich różnego typu, miała możliwość zapoznania się z dotychczasowymi metodami kształcenia dziewcząt. Śledząc wytrwale najnowsze osiągnięcia w dziedzinie pedagogiki, dążyła do realizowania swoich planów na terenie szkolnictwa płockiego. W tym też celu po zorganizowaniu seminarium zrealizowała swój dawno opracowany projekt stworzenia szkoły zawodowej dla dziewcząt, przekształcając starsze klasy gimnazjum w szkołę przemysłowo-handlową. Tak więc w ciągu zaledwie 3 lat Julia Kisielewska zorganizowała w Płocku trzy szkoły: seminarium, szkołę przemysłowo-handlową i 7-klasową szkołę ćwiczeń.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej kierowała się warunkami i wymaganiami nowego ustroju szkolnictwa w odrodzonym państwie polskim. Obdarzona niezwykle darem poznawania i oceniania ludzi, nadzwyczaj szybko poznawała wychowanki, wczuwała się w ich potrzeby duchowe i materialne. Była dla nich nie tylko przełożoną, ale troskliwą opiekunką i matką. Rozumiejąc dobrze jaką rolę w wychowaniu odgrywa dobrze prowadzony internat, dążyła przez umiejętny dobór wychowawczyń oraz osobistą opiekę i wpływ, do wytworzenia w internacie ciepłej i pogodnej atmosfery domowej. Internat był w końcu nierozrwalną częścią składową seminarium i jego dalszym ciągiem w pracy wychowawczej.

W seminarium przełożona wykładała historię i nauki o Polsce współczesnej, przyczyniając się do przygotowania dla państwa i miasta nauczycielek do pracy społecznej i do służby obywatelskiej.

Wnikliwie śledziła rozwój nowych teorii pedagogicznych. W 1924 roku wyjechała do Genewy, gdzie poznała pracę Instytutu Rousseau'a. Zwiedzała różne typy szkół, w tym również klasy specjalne prowadzone metodą De Crole'go dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Zapoznała się z metodami M. Montesori i planem daltońskim. Po powrocie uczestniczyła w licznych kursach i zjazdach metodycznych w całej Polsce. Chciała otworzyć w Płocku klasę dla dzieci opóźnionych, z odpowiednio przygotowaną nauczycielką oraz przedszkole przy seminarium. Niestety starania nie odniosły skutku nad czym bardzo ubolewała.

Mimo swej ogromnej wiedzy fachowej ceniła wysoko inicjatywę nauczycieli. Zawsze pozostawiała dużo swobody w realizowaniu projektów zarówno w pracy dydaktycznej jak i wychowawczej koordynując jedynie wysiłki i poczynania poszczególnych nauczycieli. W ten sposób seminarium było doskonałą szkołą pracy pedagogicznej.



W ogrodzie szkolnym

Władze państwowe oceniając zasługi Julii Kisielewskiej na polu pedagogicznym odznaczyły ją Złotym Krzyżem Zasługi.

Doceniając pracę społeczną Julii Kisielewskiej należy wrócić do jej domu rodzinnego, gdzie jej matka serdeczną i troskliwą opieką otaczała każdego, kto tylko potrzebował pomocy i znalazł się w kręgu jej działania. Dlatego też, Julia Kisielewska, podobnie jak jej matka nie mogła obojętnie przejść obok doli kobiet, ich walki o kawałek chleba, o miejsce na świecie, o prawo do nauki. W literaturze polskiej odzwierciedlającej życie polskie owych czasów widziała wiele braków: a więc brak prawdy życiowej i mglisty idealizm nie związany zupełnie z rzeczywistością. Nie winiła samych kobiet, ale dostrzegała błędy w wychowaniu dziewcząt. Na stanowisku dyrektorki seminarium mogła wiele tych swoich myśli o wychowaniu dziewcząt wprowadzić w czyn.

W czasie okupacji prowadziła w Warszawie "Koło pracy kobiet", które zajmowało się pomaganiem ofiarom wojny oraz "Ligę Kobiet" otaczającą pomocą legionistów. W Płocku prowadziła gospody żołnierskie, Komitet Obrony Lwowa, organizowała dożywianie dzieci głodnych w szkołach, kolonie w Cekanowie i wiele prac dla dobra innych, a szczególnie dla dzieci i młodzieży.

Na życie, myślenie i działalność Julii Kisielewskiej wpłynęła przede wszystkim atmosfera domu rodzinnego i środowisko umysłowe Krakowa, w którym spędziła młodzieńcze lata. Zetknęła się tam z wieloma wybitnymi malarzami, poetami, muzykami i ludźmi nauki. Nic więc dziwnego, że w takim otoczeniu wyrosła na wielką indywidualność.

Pierwsze rozprawki drukowała w "Tygodniku Ilustrowanym", w "Ateneum" i w "Bluszczu". Były to artykuły: o Klementynie Hoffmanowej (1898 r.), o Wacławie Sieroszewskim (1900 r.), o historii ruchu kobiecego (1903\1904 r.).

W 1912 r. wydała książkę "Z literatury współczesnej", w której zebrane były rozprawy i szkice literackie pisane już wcześniej a drukowane w różnych czasopismach.

Pierwsza najdłuższa i najciekawsza jej praca nosiła tytuł "Nasz ideał kobiety" i była rozprawą na temat ideału kobiety polskiej.

Od 1906 Julia Kisielewska redagowała "Świat Kobiecy", pismo które służyło polskim kobietom, szczególnie ziemiankom i włościankom.

Działalność publicystyczna i literacka sprawiła, że Julia Kisielewska stała się także doskonałą felietonistką. Zalety te ujawniły się szczególnie w felietonach zamieszczonych w "Tygodniku Polskim" w czasie wojny w latach 1915 i 1916.

Rozpoczęcie pracy pedagogicznej w 1908 roku spowodowało przełożenie jej talentu literackiego na inny rodzaj pisarstwa, a mianowicie - podręczniki do historii.

Pierwszy swój podręcznik do historii dla klasy IV szkół polskich w Królestwie napisała jeszcze w 1905 roku. Potem były kolejne: wydany wspólnie z Janellim w 1912 roku pt. "Z dziejów ojczyźnych" dla I klasy gimnazjum w Galicji, w 1923 roku "Dzieje Polski w obrazkach" i ostatni pt. "W służbie Ojczyźny" składający się z 2 tomików pogadanek historycznych.

Julia Kisielewska przeszła drogę od wnikliwej analizy naszego ideału kobiecego w literaturze, do wychowania dobrych nauczycielek, mających kształtować dusze młodych pokoleń. Było to przejście bardzo naturalne i piękne, bo wiązało ideał romantyzmu z ideą demokratyczną. Należała do tych kobiet, które strzegły ognia duchowej kultury narodu w czasach bardzo trudnych, kiedy trzeba było żyć samodzielnie i zdobyć się na twardą, żelazną pracę.

Seminaria nauczycielskie mimo tego, że nie były optymalną formą kształcenia - dobrze przygotowywały do pracy przyszłe nauczycielki. Wyrazem społecznego i patriotycznego wychowania seminarzystek był liczny udział w okresie okupacji w kompletach tajnego nauczania i włączanie się do walki z okupantem, a po wyzwoleniu masowe zgłaszanie się byłych seminarzystek do pracy w zawodzie nauczycielskim.

Po wyzwoleniu Płocka w 1945 roku dawny gmach seminarium znowu stał się siedzibą szkoły - liceum pedagogicznego.

Od likwidacji seminariów nauczycielskich w Polsce upłynęło już ponad 60 lat. Wciąż jednak ta instytucja żyje w świadomości nie tylko znikomej już garstki jej absolwentów, ale i wśród młodszej generacji, która uzyskała wykształcenie na innej już drodze - w liceach, na studiach czy uczelniach wyższych. Nadal jednak słyszy się opinie o tamtych seminariach z okresu międzywojennego - wzorcowych placówkach przygotowujących nauczycieli szkół podstawowych.

Odtwarzając historię i działalność pedagogiczną szkoły autorka opierała się w dużej mierze na artykule Elżbiety Askanas "Dzieje Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Zofii Bukowieckiej w Płocku" zamieszczonym w nr. 4 "Notatek Płockich" z 1966 r.

Przypisy:

¹ J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*. Wrocław 1968, s. 22.

² Tamże, s. 24.

³ Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym, Dz. U. Min. WRIOP z 1919 r Nr 2, poz. 2.

⁴ E. Askanas, *Dzieje Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej w Płocku*, "Notatki Płockie" 1966, nr 4, s. 20.

⁵ Zofia z Konarskich Bukowiecka, "Polski Słownik Biograficzny" 1937, Tom 3, s. 117.

czny" 1937, Tom 3, s. 117.

⁶ Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim, Dz. U. Min. WRIOP z 1919 r, nr 2, poz. 3.

⁷ *Uroczystości jubileuszowe*, "Życie Mazowsza" 1936, nr 4, s. 104 i nr 5, s. 104.

⁸ Obliczenia własne autorki na podstawie zestawienia zawartego w pracy Zarys historii naszej szkoły, J. Kisielewskiej, Płock 1936, s. 33-39.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła wywołane

Relacja ustna Haliny Ozimek - uczennicy Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Płocku w latach 1932-1936 z 27 lutego 1997 r.

Źródła drukowane

- Askanas E., *Dzieje Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Zofii Bukowieckiej w Płocku*, "Notatki Płockie" 1966, nr 4.

- *Dzieje Płocka*, Płock 1973.

- Gutkowska M., *Szkoły Żeńskie w Płocku*, "Życie Mazowsza" 1938, nr 11, 12.

- *Historia wychowania - wiek XX* pod red. I. Miąso, Warszawa 1980.

- Jednodniówka wydana staraniem III-go kursu P.S.N.Ż. im. Zofii Bukowieckiej w Płocku, Płock 1924.

- Kisielewska J. *Zarys historii naszej szkoły*, Płock 1936.

- Kulpa J. *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w*

Polsce w latach 1918-1939. Wrocław 1968.

- *Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli w Polsce XVIII-XX w.*, praca zbiorowa pod red. T. Jałmużny. Łódź 1987.

- Pęcherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1918-1977. Podstawowe akty prawne*. Warszawa 1978.

- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932*. Wrocław 1970.

- Wroczyński R., *Seminaria nauczycielskie i ich wychowankowie na przykładzie SN w Siennicy*, "Przegląd Historyczno-światowy" 1985, nr 1.

- Zofia Bukowiecka (opr. J. Kisielewska) "PSB" 1937, T. 3, s. 177.

- "Życie Mazowsza" 1936, nr 4-5 (wydanie poświęcone zjazdowi byłych wychowanek seminarium i jubileuszu Julii Kisielewskiej).

- *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej* pod redakcją S. Wołoszyna. Warszawa 1966.